

Dariusz Jagiello

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie

ORCID: 0000-0002-9609-5635

djagiello@swps.edu.pl

Relacja przesłuchiwanego a treść protokołu w postępowaniu przygotowawczym

Wprowadzenie

Naczelną zasadą prawa karnego jest określoność przestępstwa¹, co oznacza taki opis czynu w ustawie karnej, który pozwoli bez wątpliwości odróżnić czyn przestępny od czynu z punktu widzenia prawa karnego obojętnego na podstawie samego zestawu znamion, ujętego w odpowiednim przepisie karnym².

Polska ustawa karna zawiera opisy przestępstw, których znamiona można zidentyfikować na podstawie przesłanek wypracowanych przez kryminalistykę, bądź to w postaci przyjętego rozumienia użytych w nich słów, bądź kryminalistycznych definicji desygnatów pewnych nazw. Zarówno rozumienie słów, jak definicje desygnatów formułowane są konkretnie na tle określonych stanów faktycznych, najczęściej po uzyskaniu opinii biegłych, ale zdarza się, że przez sądy wyższych instancji w trakcie rozprawy.

Większość dowodów (możliwych do potwierdzenia znamion czynu zabronionego), uzyskuje się na podstawie działań procesowo-kryminalistycznych. Nie do przecenienia jest czynność polegająca na sprawnym i rzetelnym spisaniu zeznań, czy wyjaśnień składanych w postępowaniu karnym. Tworzenie protokołu przesłuchania zgodnego z normami karnoprosesowymi jawi się jako czynność fundamentalna i niezbędna.

¹ Zob. L. Gardocki, T. Gardocka, *Komentarz do Konstytucji RP. Art. 42, 43, 44, 46*, Warszawa 2020, s. 41 i nast.

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1444). Jeżeli zwrot użyty w ustawie powtarza się w kilku przepisach, ustawa karna zawiera zwykle definicję tego określenia w odrębnym przepisie (por. art. 115). Pełna określoność przestępstwa na podstawie ujęcia jego znamion w ustawie jest stanem idealnym, do którego ustawodawca powinien dążyć, ale którego pełne osiągnięcie jest niemożliwe.

Edmond Locard stwierdził, że protokół przesłuchania nie stanowi najdoskonalszej formy dokumentowania zeznań, wskazując że „spisane zeznanie jest tylko zmumifikowanym trupem, z którego znikło wszystko, co w nim żywotne i szczere. Gdy nie zostało zastenografowane, przybiera postać wyłącznie odległego echa rzeczywistości”³. Teza ta akcentuje fakt, że dokument taki nie odda ładunku emocji, nastroju przesłuchania, zachowania uczestników czy mimiki składającego oświadczenie. Problem tkwi w przełożeniu na pismo słowa mówionego. Modelowanie szyku słów użytych podczas składania zeznań (wyjaśnień) na modłę upodobań przesłuchującego w istotny sposób może zniekształcić ich znaczenie i intencję⁴. Niekiedy w protokole utrwała się zeznania przesłuchującego o zeznaniach przesłuchiwanego⁵, a zeznanie świadka darzonego sympatią przyjmuje się z mniejszym krytycyzmem, nawet na wyrost, a wtedy jesteśmy tylko o krok od uznania przypuszczenia za stwierdzenie, żartobliwego tonu za poważny itd.⁶

Krytyka protokołu przesłuchania w warstwie treści obecna jest od lat. Twierdzi się że słowo pisane jest odarte ze swego naturalnego środowiska – głosu, mimiki, gestu. Jest zawsze czymś więcej albo czymś mniej, elipsą albo hiperbolą, zacieśnia i kondensuje zawarte w nim znaczenie, to znów rozszerza je i podnosi⁷. Cesare Beccaria zajął stanowisko że gdy dowodem są jedynie słowa, wiarygodność świadka równa się zeru, bowiem odcień głosu, gest, wszystko, co poprzedza różne idee wyrażone tymi samymi słowami, tak zmienia w sposobie i mowie to, co powiedziano, że jest rzeczą prawie niemożliwą ich powtórzenie⁸.

Protokołowanie przesłuchania poprzedzać może szereg nieoczekiwanych splotów zdarzeń wpływających na atmosferę przesłuchania, a dalej rzetelność i wierność relacji przeniesionej na papier. Wytyczne odnośnie organizacji i realizacji przesłuchania są w doktrynie raczej zdawkowe i enigmatyczne, np. „uważnie obserwuj”, „nie daj się ponieść emocjom” itp.

Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na dwa główne pytania:

1. Jak zachować się, zapisać (ujawnić) emocje, jak je akcentować w protokole (jeśli czynność nie jest rejestrowana w trybie art. 177 § 1a Kodeksu

³ E. Locard, *Traité de criminalistique*, t. VII, Lyon 1940, s. 230, za: J. Gurgul, *Problemy dokumentowania zeznań i wyjaśnień*, „Nowe Prawo” 1977, nr 7–8, s. 1066.

⁴ Por. m.in. J. Gurgul, op. cit., s. 1067; P. Horoszowski, *Od zbrodni do kary*, Warszawa 1963, s. 131.

⁵ E. Stodolak, *Technika protokołowania*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1948, nr 6, s. 44–46.

⁶ Z. Czeczot, *Kryminalistyczna problematyka osobowych środków dowodowych*, Warszawa 1976, s. 38. Odnośnie świadka można znaleźć stanowisko, że jest on jakąś niewiadomą wymykającą się spod sztywnych reguł stricte racjonalnych metod poznawania go – J. Gurgul, *Intuicja i wyobraźnia w śledztwie*, „Problemy Kryminalistyki” 1994, nr 204, s. 17.

⁷ J. Parandowski, *Alchemia słowa*, Warszawa 1976, s. 224.

⁸ C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959, s. 91–92.

postępowania karnego⁹), aby czytelnik, który nie uczestniczył w przesłuchaniu miał możliwość oceny jego atmosfery?

2. Jak realizujący przesłuchanie (za pomocą jakich zwrotów) dokonują wartościowania przekazywanych przez przesłuchiwanego treści?

Jest to problemem dla osób, których codzienną pracą wieńczy tworzenie protokołów, wybór metod i technik przesłuchania, a także dylemat, jak zapisać poszczególne zwroty, by wiernie oddać to, co właśnie się wydarzyło. W literaturze znaleźć można twierdzenia, że ok. 90% informacji pochodzi z zeznań świadków, a jedynie 10% stanowią przedmioty¹⁰.

Prawne podstawy tworzenia protokołu przesłuchania

Prawo karne procesowe w art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. nakazuje przebieg przesłuchania dokumentować za pomocą protokołu wiernie utrwalającego faktycznego jego przebiegu. Protokół to podstawowy dokument procesowy, którego nie można zastąpić żadną inną dokumentacją. Umożliwia on kontrolę przebiegu czynności, następnie postępowania i pośrednio prawidłowości wydanego w oparciu o jego treść wyroku. O ile nie wniesiono do niego zastrzeżeń w trakcie sporządzania i zostanie przez uczestnika podpisany, stanowi wiarygodne źródło informacji o przebiegu protokołowanych czynności¹¹. Potwierdza sprawozdawczo fakty zaliczane do grupy zdarzeń procesowych i odzwierciedla treść przeprowadzonych dowodów. Musi być dostatecznie jasny (czytelny), by wynikało z niego stwierdzenie istnienia lub nieistnienia faktów, o które chodzi¹².

Przepisy wewnętrzne prokuratury regulują technikę protokołowania w § 150 zd. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury¹³, w którym wskazano, że „w protokole przesłuchania należy przyjąć jako formę gramatyczną relacji przesłuchiwanego pierwszą osobę czasu przeszłego i zamieszczać możliwie dokładnie charakterystyczne

⁹ Dalej jako k.p.k.

¹⁰ Tak J. Wołoszańska, *Trzy miliony dowodów*, „Gazeta Prawna” 1976, nr 19.

¹¹ Postanowienie SN z 19 czerwca 2008 r., sygn. akt II KZ 27/08, OSNwSK 2008, Nr 1, poz. 1281.

¹² Zob. S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961, s. 270–271; K.J. Jakubski, *Ustalenie czynności dowodowych w postępowaniu przygotowawczym*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 1, s. 52.

¹³ T.j. Dz.U. z 2017 r., Nr 1206. Analogicznie w poprzednich wersjach rozporządzenia, odpowiednio z 2014 r. (por. § 72) oraz 2007 r. (por. § 124). Z kolei § 204 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 czerwca 1929 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich w sprawach karnych (Dz.U. z 1929 r., Nr 42, poz. 352 ze zm.) stanowił: „Protokoły i inne pisma należy pisać czytelnie, bez skrótów utrudniających zrozumienie treści oraz z takim odstępem, który umożliwia odczytanie całkowitej jego treści po wszyciu do akt”.

określenia lub zwroty użyte przez osobę przesłuchiwaną oraz wzmianki dotyczące szczególnego zachowania się tej osoby”.

Ustawodawca tylko w pewnych sytuacjach wyraża zgodę na ograniczenie protokołu do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń (por. art. 145 k.p.k. oraz art. 147 § 3 k.p.k.). Gdy czynność procesową utrwała się za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk, protokół można ograniczyć do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących w niej udział, zaś sam zapis obrazu lub dźwięku staje się załącznikiem do protokołu. O randze i znaczeniu protokołu w procesie dowodzenia świadczy, że w sprawie karnej stanowi on najpowszechniejszy i zasadniczy środek składający się na faktyczną podstawę orzeczenia oraz liczebnie przeważający w sprawie materiał dowodowy¹⁴. Zapis zeznań czy wyjaśnień wymaga formy protokolarnej nie tylko dlatego, że to wymóg formalny i wynika z treści przepisów procesowych, ale jest to dowód mający dalsze zastosowanie (w postępowaniu karnym). Nie jest obojętna jakość oraz wierność prezentowanej w nim relacji i sposobu przekazu, a także sama czynność protokołowania w tym jasność i czytelność przekazu.

Treść protokołu jest ściśle powiązana z przesłuchaniem i obrazuje sposób zachowania uczestnika (przesłuchiwanego), odwoływanie złożonych uprzednio zeznań czy wyjaśnień, formę wypowiedzi. Musi oddać atmosferę, np. czy już od początku czynności osoba była nastawiona negatywnie, np. przesłuchiwany twierdzi: „(...) z prokuratorami, psami i frajerami (...) nie gadałem i gadał nie będę (...)”, czy też wydarzyło się coś w trakcie, co spowodowało zmianę postawy.

Protokół musi pomijać oczywiste dygresje przesłuchiwanego i rozwlekłe opisy fragmentów nieistotnych¹⁵ (np. świadkowie wykazują skłonność do rozwlekłych wstępów, zwłaszcza gdy przedstawiają zaangażowanie uczuciowe w zdarzenie i chcą podbudować swe relacje). Podobnie gdy zbyt przeżywają rolę, jaką mają odegrać, są skłonni do barwnych opisów wszystkiego, co ma związek nie tyle ze sprawą, co z ich osobą¹⁶. Czasem źle pojmują swą rolę w postępowaniu i charakter, w jakim zostali wezwani, np. „pytają, czy jeszcze jakoś mogą pomóc prokuratorowi, czy oczekuje od nich jeszcze konkretnego oświadczenia?”.

Protokoły rozwlekłe stanowią merytorycznie mniejsze zło, ponieważ w gęstwinie informacji, jakie przesłuchujący zawarł w tekście dokumentu, niemal zawsze znajdują się te, które stanowią o wartości relacji. Do protokołu winny zostać wprowadzone tylko okoliczności istotne dla sprawy. Nie znaczy to, że okoliczności potwierdzone lub zakwestionowane podczas przesłuchania

¹⁴ Por. m.in. Z. Czeczot, M. Czubalski, *Zarys kryminalistyki*, Warszawa 1972, s. 59; J. Graven, *L'Administration et la psychologie du témoignage en justice*, „Revue Internationale de Criminologie et de Police Technique” 1960, nr 6.

¹⁵ Funkcjonuje stanowisko, że trzeba protokołować wszystko. Tak W. Władyczko, *Analiza psychologiczna zeznań świadków*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1937, nr 5.

¹⁶ M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stępka, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2009, s. 218–219.

należy podawać ogólnikowo, wprost przeciwnie – dane o osobach, rzeczach i faktach muszą objąć wszystkie szczegóły, które pozwolą na dokładne zorientowanie się, co ma znaczenie jako materiał dowodowy w sprawie. Nawet najobszerniejsze wywody osoby przesłuchiwanej można przedstawić krótko, oddając najwierniej treść wypowiedzi¹⁷.

Cel i zakres protokołowania

Protokół ma umożliwić czytelnikowi (nieobecnemu podczas czynności, np. sędziemu czy innemu prokuratorowi) zajęcie stanowiska, czy zeznania, wyjaśnienia zostały złożone spontanicznie, czy były logiczne, nie były lakoniczne lub stanowiły zdawkowe stwierdzenia. Czasokres przesłuchania (godzina i data rozpoczęcia oraz zakończenia czynności) pozwala na wnioskowanie m.in. w kontekście płynności czy spontaniczności. Jeżeli zaobserwowane zostaną istotne zmiany, niezbędne będą zapisy odnośnie do tempa wypowiedzi, modulacji głosu czy mimiki twarzy.

Protokołować należy negatywne zachowania zaobserwowane podczas przesłuchania (np. płacz, pobudzenie emocjonalne, zaczerwienienie twarzy, plamy na szyi¹⁸, szarpanie się, rzucanie przedmiotami), a także inne okoliczności mu towarzyszące, np. przerwy czy udzielanie pomocy medycznej. Przesłuchujący winien zaprotokołować sposób zachowania oraz tempo zeznawania, czy było ostrożne i zahamowane, oporne lub spontaniczne, aktywne, wolne i niepewne, szybkie lub płynne. Obserwacji winien podlegać „wygląd emocjonalny” przesłuchiwanego. Wystarczające będzie uczynienie adnotacji, czy był on obojętny, spokojny, wzburzony, podniecony. Można z urzędu czynić w tekście protokołu notatki, np. „(...) w danej chwili przesłuchiwany płacze, śmieje się, przerywa wypowiedź i długo się zastanawia, drży, czerwieni się, macha rękami, przeklina itp.” Takie reakcje emocjonalne mogą – z uwagi na ich treść i kontekst – stanowić nieocenione źródło informacji o ważnych dla danej sprawy kwestiach¹⁹. Nie wolno pominąć zaprotokołowania w takim wypadku dokładnie zadanych pytań, które pociągnęły za sobą płacz czy agresję. W przeciwnym wypadku analiza owego stanu będzie niemożliwa²⁰. Przykładem może być informacja

¹⁷ P. Horoszowski, *Ogólne zasady taktyki przesłuchania*, „Nowe Prawo” 1954, nr 5–6, s. 65.

¹⁸ Np. gesty, okrzyki, powolność odpowiedzi pozwalają na wyrobienie opinii o skłonnościach świadków i stron. W psychologii funkcjonuje tzw. efekt aureoli (efekt halo). Nasza mimika i gestykulacja, utrzymywanie kontaktu wzrokowego, pogodne nastawienie wpływają na ocenianie nas przez innych już od początku znajomości. Podobnie z wyrabianiem opinii na temat rozmówcy na podstawie jego wyglądu, mowy ciała, nastawienia itd.

¹⁹ Por. m.in. J. Bentham, *Traktat o dowodach sądowych*, Gniezno 1934, s. 155.

²⁰ W przypadku przesłuchań realizowanych przez prokuratorów Instytutu Pamięci Narodowej sytuacja może przedstawiać się zgoła odmiennie. Czasem odnotowują wzruszenie lub inne emocje, które wyraził świadek, lecz jest to rzadkością. Co jest ważne, szanują emocje, które targają

przekazywana przez przesłuchiwanego za pośrednictwem pukania się w czoło. Kiedy czyjaś twarz jest naznaczona złością, a usta zaciśnięte, może demonstrować wrogość, szukanie zaczepki, wyzwanie do awantury. I przeciwnie – ta sama czynność uskuteczniana z obliczem uśmiechniętym, pogodnym może być przejawem przyjaźni wobec drugiego²¹.

Analizując fundamentalne dla nauki kryminalistyki stanowisko Hansa Grossa, z którego wynika, że sto razy kryminaliści odstępowali od słusznej drogi tylko dlatego, że powiedzieli sobie: „Nie, tak głupi sprawca nie mógł być”, zaś wiele procesów dowiodło, iż „był on jednak tak głupi”²², uznać należy, że protokół musi zawierać wszystko, co oświadczył przesłuchiwany – nawet to, co w pierwszym odczuciu wydaje się błahie, niepotrzebne czy procesowo obojętne. Detal urasta do rangi pierwszorzędnego problemu, dlatego jego bagatelizowanie jest poważnym błędem.

Moment rozpoczęcia protokołowania

Ważny jest wybór w konkretnej sprawie momentu rozpoczęcia faktycznej (właściwej) czynności protokołowania. Od tego zależy może ewentualny zarzut związany np. z zadawaniem pytań sugestywnych czy stosowaniem podstępów procesowego, celowo wskazującego na inne niż rzeczywiste położenie procesowe przesłuchiwanego. Są to zarzuty ferowane najczęściej przez obrońców oskarżonych na etapie postępowania sądowego. Możliwe (momenty) rozpoczęcia czynności przesłuchania to:

- spisywanie odpowiedzi zdanie po zdaniu bezpośrednio po każdym zadanym pytaniu,
- sporządzenie protokołu po zakończeniu przesłuchania,

świadkiem, jeśli nie stanowią one utrudnienia dla prowadzenia czynności procesowych. Por. M. Chorążki, *Świadek, protokół przesłuchania świadka oraz relacje jako źródło do badania dziejów historii najnowszej. Podobieństwa i różnice w pracy prokuratora IPN i historyka*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2015, t. V, s. 69. W przypadku wywiadu autobiograficznego, który jest jednym z najbardziej popularnych wśród polskich badaczy (*oral history*), świadek samodzielnie oprowadza historyka po swoich wspomnieniach, czując komfort niezależności wobec słuchacza. Jego wypowiedź podąża zazwyczaj w wybranych kierunkach, bez ograniczeń, często w sferach intymności i emocji – S. Kvale, *Prowadzenie wywiadów*, Warszawa 2010, s. 53–54, 125–126, 128–129. Transkrypcja nie oddaje całego charakteru wywiadu. Zapis na papierze pozostaje biernym odtworzeniem słów świadka, bez oddania emocji, jego charakteru czy okoliczności wywiadu. Tylko historyk prowadzący wywiad potrafi właściwie zinterpretować zapisane słowa, mając w pamięci także zachowanie świadka – W. Kudela-Świątek, *Odpamiętane: o historii mówionej na przykładzie narracji kazachstańskich Polaków o represjach na tle narodowościowym i religijnym*, Kraków 2013, s. 95–108.

²¹ J. Gurgul, *Problemy dokumentowania...*, s. 1071.

²² H. Gross, *Handbuch für Untersuchungsrichter als System der Kriminalistik*, t. I, [b.m.w.] 1922, s. 107.

– protokołowanie po każdym istotnym fragmencie wypowiedzi stanowiącej pewną zamkniętą (zwartą) całość lub istotny procesowo problem.

Każdy ze sposobów protokołowania można uznać za poprawny, jeśli przy tej czynności zostanie zagwarantowana efektywność przesłuchania i zgodność z przepisami procedury karnej²³. Moment rozpoczęcia czynności protokołowania warunkuje przyjęta przez przesłuchującego taktyka i metoda przesłuchania.

Tworzyć protokół po ukończeniu przesłuchania można, kiedy tematyka znajdująca się w zasięgu procesowego zainteresowania nie budzi wątpliwości albo sprawy nie są skomplikowane. Nadto protokołującego charakteryzuje dobra pamięć oraz zdolność wartościowania poszczególnych zdań. Protokołowanie zdanie po zdaniu powodować może uzyskanie wraz z oświadczeniem głównym informacji nieistotnych, a protokołowanie po zakończeniu przesłuchania każdej z ważniejszych partii zgodnej z planem przesłuchania powoduje, że protokół jest wierniejszy, łatwiejszy do tworzenia, mniej skomplikowany oraz wolny od nieistotnych w jego treści wypełniaczy.

Wybór momentu zależy od przesłuchującego. Inaczej będzie, gdy w czynności uczestniczy świadek, a inaczej, gdy osobą przesłuchiwaną jest podejrzany (oskarżony). Świadek, jeśli był naocznym obserwatorem zdarzenia i nie jest zaangażowany emocjonalnie, pozbawiony jest chęci ważenia słów z uwagi na ewentualną odpowiedzialność karną. Z podejrzanym winno się prowadzić rzetelną rozmowę, a protokołować istotne elementy jego wypowiedzi. Organy ścigania karnego przyjmują pewną wersję zdarzenia i próbują ją potwierdzić w żywej relacji. W planie takiej czynności zakłada się zawsze kilka miejsc krytycznych czy spodziewanych zagadnień problemowych i dąży do wnikliwszego ich wyjaśnienia. Z tym uczestnikiem postępowania należałoby prowadzić fazową czynność przesłuchania, protokołując po każdym większym fragmencie, stanowiącym zwartą całość.

Używane słownictwo a treść protokołu

Nie jest możliwe do przewidzenia, jakie elementy wypowiedzi (nawet pierwotnie nieistotne) mogą mieć wartość dowodową. Słownictwo użyte przez świadka, wulgaryzmy, kolokwializmy, gwara czy język slangowy przechodzą taką przemianę, że otrzymujemy wygładzony, wręcz literacki opis zdarzenia. Na właściwości dialektyczne i gwarowe, w szczególności związane z ich dosłownym przytoczeniem, należy położyć zdecydowany akcent²⁴. Friedrich

²³ Szerzej patrz: D. Jagiełło, *Przesłuchanie jako czynność dowodowa*, Warszawa 2017.

²⁴ Przykład gwary: „Najpierw był sum (czyli szum pomrukiwania, wzajemnych pretensji), potem była harmanina [tj. wyższy etap wyzwisk], a na ostatku kozdy proł tym, co miał [tzn. tym, co miał pod ręką]”. Zwięzłe, emocjonalne komunikaty przesłuchiwanego jasno odtwarzały dynamikę i stopniowanie bitewnego starcia, których znaczenie powiększały towarzyszące im bezsłowne

Arntzen zaleca, by przekazując żywy obraz przebiegu czynności, cytować dosłownie drastyczne zwroty, nie przekształcać ich w język literacki, charakteryzować stan uczuć świadka oraz notować wypowiedzi poprawione, przejęzyczenia, wraz z ich korektą²⁵. Ocena zeznań na dalszym etapie postępowania opiera się głównie o treść protokołów sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym, zatem jego niewłaściwe spisanie czy pozbawienie wulgaryzmów²⁶ spowodować może, że sam świadek, nawet bez intencji, zaprzeczy swoim słowom na etapie składania zeznań w postępowaniu sądowym. Niewłaściwe utrwalenie relacji uniemożliwia obiektywne dokonanie kontroli prawidłowości postępowania, prowadząc do konieczności powtórnej czynności, a następnie przedłużenia czasu trwania postępowania oraz zwielokrotnienia kosztów²⁷. Wadliwe przełożenie treści przekazanej przez przesłuchiwanego na język protokołu może powodować zapisanie niezbyt wiernej relacji, a tym samym zarzut, że protokół był niedokładny. Dylematy te można próbować rozstrzygnąć za pomocą pytań retorycznych (występujących głównie podczas rozprawy sądowej lub w przypadku odczytania uprzednio złożonych zeznań czy wyjaśnień) np.: „Czy świadek czytał treść protokołu?”; „Czy widniejący na karcie nr... podpis został złożony przez świadka?”; „Czy wywierano na świadka presję?”; „Co spowodowało, że świadek złożył odbiegające od rzeczywistości zeznanie?”²⁸.

Protokolowanie pytań

Protokół przesłuchania sporządzony w postępowaniu przygotowawczym, a także jego odpowiednik na etapie postępowania sądowego winny zawierać nie tylko udzielone w toku czynności odpowiedzi, ale też stawiane pytania, a nie tylko zaprotokolowanie samego faktu postawienia pytania i osoby która je sformułowała, np. „Na pytanie pełnomocnika świadek zeznał (...)”. Odpowiedź

przekazy. Sąd słuchem i wzrokiem mógł je bezpośrednio stwierdzać oraz w motywach wyroku powinien był uwzględnić. Por. J. Gurgul, *Głosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 września 2015 r., sygn. II AKa 97/15*, „Prokuratura i Prawo” 2017, nr 1, s. 145.

²⁵ F. Arntzen, *Psychologia zeznań świadków*, Warszawa 1989, s. 55–56.

²⁶ Np. protokolowanie rozpanoszonego w naszej kulturze wyrażenia „k...”. Pojemny jego kod zastępuje się w protokole dezinformującym zwrotem: „Przesłuchiwany użył słowa powszechnie uznanego za »obelżywe« lub »nieprzyzwoite«”. Słowo to w rzeczywistości raz wyraża np. pogardę, poniżenie, stygmatyzowanie zarzutem uprawiania prostytucji, a kiedy indziej nieklamany zachwyty olśniewającą urodą, elegancją czy klasą kobiety nagle dostrzeżonej w ulicznym tłumie. Niejeden tym samym okrzykiem obwieszcza zaskakujące go piękno przyrody, krajobrazu, dzieła sztuki etc. Tak J. Gurgul, *Głosa do wyroku...*, s. 143–144.

²⁷ K.J. Jakubski, op. cit., s. 50.

²⁸ Adnotacja w protokole, że świadek „zeznaje jak karta”, oznacza, że treść zeznania świadka przed sądem na rozprawie jest identyczna z zeznaniem uprzednio już zapisanym w innym protokole. Tego rodzaju ułatwienie i uproszczenie pracy protokolanta jest najzupełniej racjonalne oraz celowe i nie godzi w żaden przepis ustawy. Por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 grudnia 1930 r., sygn. akt II 4 k 582/30, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1931, nr 11(3), s. 777.

jest następstwem pytania i często dopiero wraz z zaprotokołowanym pytaniem tworzą zrozumiałą całość²⁹. Jest to ważne w przypadku szczególnie istotnych dla sprawy zagadnień. Gdy pytanie brzmi: „Czy określonego dnia świadek przebywał w miejscu zamieszkania?”, a udzielona odpowiedź sprowadza się do zdawkowego tak lub nie, w protokole pojawi się: „Określonego dnia przebywałem w miejscu swego zamieszkania”. Taka forma pytania, a w jej następstwie udzielona odpowiedź nie wymagają odrębnych adnotacji, lecz gdyby pytanie dotyczyło np. pozostawienia na miejscu zdarzenia (wraz z opisem przedmiotu) odcisków linii papilarnych, treść pytania może się okazać niezbędna do dokładnego zaprotokołowania. Odnutowane powinny zostać te pytania, na które nie uzyskano zadowalającej przesłuchującego odpowiedzi czy uzyskano odpowiedź wymijającą, niepełną, a także pytania kontrolne, celowo sugestyjne oraz uchylone przez kierującego czynnością³⁰. Sformułowanie to nie zasługuje jednak na pełną akceptację z uwagi na treść art. 171 § 4 k.p.k., tj. zakaz zadawania pytań sugerujących³¹ treść odpowiedzi. Zadanie ich bez względu na cel, jako uzupełniające czy kontrolne, powoduje, że dotknięte będą wadą. Ponadto celem przesłuchania nie jest ani zadowolenie przesłuchującego, ani udzielanie odpowiedzi jakiej oczekuje.

Należy rozważyć protokołowanie pytań, kiedy uzyskuje się wypowiedzi niezupełne, np. „Nie byliśmy tam i nie wiem, czy on tam poszedł (...)”. Jeżeli osobie przesłuchanej uprzednio w charakterze świadka (zeznającej obszernie na tyle ile pamięta zdarzenie, choć wielokrotnie zaznacza, że znajdował się pod wpływem alkoholu) postawiono następnie zarzut i zapytano, czy chce składać wyjaśnienia, po czym stwierdziła: „Wszystko już powiedziałem przesłuchany jako świadek i nie ma nic więcej do dodania. Nadal nie przyznaje się do swego udziału w zdarzeniu, nie pamiętam, co się wydarzyło z uwagi na ilość spożytego alkoholu, a na dalsze pytania nie zamierzam odpowiadać”. Wtedy nie można zanotować tylko: „Odmówił złożenia wyjaśnień”, a następnie zastosować środek zapobiegawczy nieizolacyjny w postaci dozoru policyjnego. Nie oddaje to bowiem wiernie przebiegu.

Trzeba dosłownie protokołować pytania zadawane dzieciom, co pozwoli na wierne odtworzenie relacji³². Wartość dowodową do sprawy wnoszą własnoręcznie sporządzane przez nich rysunki, będące załącznikami do protokołu. Przesłuchiwany może w nich przedstawić przebieg czynu, usytuowanie poszczególnych osób i przedmiotów względem siebie, wygląd użytego narzędzia itp. Ilustracje te mogą dostarczyć informacji do oceny stanu psychicznego po-

²⁹ M. Lipczyńska, *Pytania w procesie karnym*, „Problemy Kryminalistyki” 1963, nr 43, s. 351.

³⁰ M. Kulicki, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2005, s. 150.

³¹ Por. D. Jagiello, *Wpływ sugestii na wynik przesłuchania*, „Państwo i Prawo” 2015, nr 8, s. 67–76.

³² Szerzej patrz: D. Jagiello, *Przesłuchanie dziecka*, „Medyczna Wokanda” 2013, nr 5.

dejrzanego w krytycznej chwili, gdyż ułatwiają analizę jego świadomości³³. Rysunki osób prawdomównych i kłamców różnią się zarówno perspektywą rzutu (kłamcy częściej sporządzają rysunki miejsca widzianego z lotu ptaka niż z perspektywy kamery trzymanej na ramieniu), jak i przedstawieniem na rysunku innych osób (osoby prawdomówne częściej zamieszczają wizerunki innych osób biorących udział w zdarzeniu, podczas gdy kłamcy skupiają się wyłącznie na wizualizacji miejsca)³⁴.

W toku rozprawy lub posiedzenia najczęściej przewodniczący dyktuje protokolantowi treści przekazywane przez przesłuchiwanego. Z jednej strony porządkuje to materiał dowodowy, a z drugiej zakłóca koncentrację składającego oświadczenie. Jego tok myślenia oraz przerywa spontaniczną wypowiedź, co ma wydźwięk negatywny, ponieważ łatwo rozprasza, tym samym powodując trudności związane z powrotem do przerwane go zeznawania spontanicznego. Powstanie problem skupienia uwagi przez przesłuchującego na odzwierciedleniu zapisu w protokole, który następnie zostanie wykorzystany procesowo, przez co zapomina o konieczności bieżącego analizowania sensu wypowiedzi. Domeną postępowania sądowego są sformułowane w protokole stwierdzenia typu: „W tym momencie okazano świadkowi (...), zaś po okazaniu świadek podaje (...)”. Jest to stwierdzenie pozbawione emocji.

Swobodne zeznawanie nie stanowi fotograficznego odtwarzania faktów następnie przeniesionych do protokołu. Dokładność nie jest równoznaczna z ujęciem w pisemną formę protokolarną wszystkiego, co mówi przesłuchiwany. Protokół zawiera te informacje, które z punktu widzenia okoliczności danej sprawy karnej (w ocenie przesłuchującego lub przyjętej przez niego roboczo wersji zdarzenia) jawią się jako istotne. Nie powinno się przerywać świadkowi nawet, gdy przesłuchujący uzna, że przesłuchiwany kłamie. Im więcej takiego materiału dostarczy przesłuchiwany, tym bardziej uwikła się (pogrąży) w realiach danej sprawy³⁵.

Nie można wykluczyć, że świadek z różnych względów nie przejawia chęci do spontaniczności. Może dążyć do przemilczenia okoliczności, które nie zostały objęte pytaniami uzupełniającymi oraz wyjaśniającymi. Następnie na etapie postępowania jurysdykcyjnego, gdy sąd zmierza do wyjaśnienia owych wątpliwości, padnie oświadczenie, że świadek nie został o to zapytany w trakcie postępowania przygotowawczego. Protokół tworzony na tym etapie winien odzwierciedlać przebieg przesłuchania wraz z zapisem pytań pozostawionych

³³ Rysunkowe przedstawienie wyjaśnień zaprezentowano np. w sprawie Karola Kota, który wyrysował sposób zadawania ofiarom ciosów nożem, miejsca zabójstw etc. Por. J. Gurgul, *Problemy dokumentowania...*, s. 1073.

³⁴ K. Ask, A. Vrij i in., *Intending or Pretending? Automatic Evaluations of Goal Cues Discriminate True and False Intentions*, „Applied Cognitive Psychology” 2013, nr 27, s. 173–177; A. Vrij, S. Leal, S. Mann i in., *Drawings as an Innovative and Successful Lie Detection Tool*, „Applied Cognitive Psychology” 2010, nr 24, s. 587–594.

³⁵ P. Horoszowski, *Ogólne zasady...*, s. 58.

bez odpowiedzi. Jest to jeden z elementów zmierzających do zebrania, zabezpieczenia i utrwalenia dowodów dla sądu (por. art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k.). Już w postępowaniu przygotowawczym należy dążyć do wyeliminowania wszelkich wątpliwych kwestii i powstałych niedomówień. Użyty w art. 148 § 2 k.p.k. zwrot „z możliwą dokładnością” należy traktować jako nakaz wiernego ujęcia relacji. Powinien obrazować to, co przesłuchiwany oświadczył nie tylko słowami, ale barwą głosu, kontekstem, mimiką, ciszą, bezdechem, wyrazem oczu etc.

Redagowanie protokołu

Przesłuchujący redaguje protokół w sposób logicznie uporządkowany. Powoduje to zatarcie symptomów wiarygodności bądź jej braku – zacierają się wahania, sprzeczności wewnętrzne, brak jest rozróżnienia między tym, co świadek zeznał spontanicznie, a tym, co tylko potwierdził, jaka była treść pytania³⁶. W wyniku protokołowania tego, co przesłuchujący podyktował (w postępowaniu sądowym) lub zanotował samodzielnie w postępowaniu przygotowawczym, może dojść do zmiany treści oświadczenia, gdyż protokołowaniu nie podlega całość, a wyłącznie to, co w ujęciu czynności procesowych oraz sformułowanego zarzutu jest najistotniejsze i przydatne do dalszego wykorzystania. Zaprotokołowane treści mogą nie być wystarczające, w następstwie czego zaistnieje konieczność przeprowadzenia ponownego przesłuchania z udziałem tej samej osoby lub grupy osób. Sens oświadczeń może zostać wypaczony przez użycie w protokole określeń wieloznacznych lub niewłaściwych sformułowań, których świadek może zwyczajnie nie zrozumieć ze względu na poziom intelektualny, a także przez dokonanie niefrasobliwej stylizacji, przerabiającej sens złożonego zeznania³⁷.

Czynności końcowe przesłuchania warunkują konieczność zapoznania się z treścią protokołu przez przesłuchiwanego. Znane są przypadki, w których świadek z uwagi na zmęczenie, bezgraniczne zaufanie do realizującego przesłuchanie albo towarzyszący stres³⁸ nie czyta treści, a wyłącznie pyta, gdzie ma złożyć podpis. Protokół należy tak sporządzić, by przesłuchiwany go zro-

³⁶ M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stępka, op. cit., s. 221.

³⁷ Z. Rybarczyk, *Wadliwe przesłuchanie lub zaprotokołowanie zeznań w aspekcie ich zmiany na rozprawie sądowej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1980, nr 4, s. 433 i nast.

³⁸ Czynnikiem zakłócającym sposób relacjonowania świadka są przeżycia stresu w trakcie zdarzenia i związane z tym zaburzenia procesów pamięci. Przykładowo, sąd, nie dając wiary wyjaśnieniom oskarżonego, jednocześnie w pełni podzielił zeznania babci pokrzywdzonej, czego dał wyraz w uzasadnieniu wyroku skazującego, twierdząc, że „babcia pokrzywdzonej zeznała, że po zdarzeniu obserwując wnuczkę zauważyła, że Klaudia rysuje niepokojące rysunki, na których postać oskarżonego »dziobała« długopisem. Małoletnia zwierzyła się babci, że ma nocne koszmary, podczas których boi się, bowiem śnił jej się oskarżony, który trzymał nóż” – T. Jaśkiewicz-Obydzińska, E. Wach, *Szczególne kategorie świadków – problemy psychologiczne*, [w:] E. Habzda-Siwiek, J. Kabzińska (red.), *Psychologia i prawo. Między teorią a praktyką*, Sopot 2014, s. 268.

zumiał, zaś po osobistym odczytaniu stwierdził, że to, co w nim jest, stanowi relację, którą przed chwilą szczegółowo przedstawił. Jeżeli relacja ta nie odpowiada przekazanej treści, ustawodawca przewidział zgłoszenie zarzutów do treści protokołu (art. 150 § 2 k.p.k.), które muszą zostać wciągnięte do jego treści wraz z oświadczeniem osoby wykonującej protokołowaną czynność.

Przesłuchiwany w ramach czynności końcowych winien zostać zapoznany z całą treścią protokołu, a następnie zapytany, czy należy coś do niej dodać oraz winien go osobiście odczytać. Z treści art. 150 § 1 zd. 2 k.p.k. nie wynika, że odczytać ma go samodzielnie. Wskazuje się, że przed podpisaniem należy go odczytać i uczynić o tym wzmiankę. Zgłoszone uwagi obligatoryjnie należy ująć w protokole, nie usuwając zapisów wcześniejszych. Winny zostać uczynione dopiski (zgodnie z życzeniem przesłuchiwanego) wraz ze wskazaniem, że kwestionuje czy uzupełnia złożone przez siebie uprzednio oświadczenie oraz ewentualnie jego zakres, za wyjątkiem kiedy ma miejsce oczywisty błąd czy zwykły lapsus językowy, np. przez całe zeznanie świadek bez wyjątku oświadczał „nie widziałem” (i to nie budzi wątpliwości), a w jednym miejscu zaprotokołowano „widziałem”. Jest to błąd, który można poprawić bez czynienia ku temu stosownego opisu, a wystarczające będzie ponowne wydrukowanie, uwzględniające stosowną poprawkę.

Nie bez znaczenia pozostaje problem związany z odmową złożenia własnoręcznego podpisu przez uczestniczącą w czynnościach osobę czy zwykłą niechęć do tej czynności. Odróżnienia wymaga zwykła niechęć związana z podpisaniem dokumentu protokołu od niemożności złożenia podpisu w ogóle. Jeśli osoba nie może tego uczynić (np. powodem jest niepełnosprawność, analfabetyzm), organ realizujący czynność zaznacza przyczynę braku złożenia podpisu, co wynika wprost z art. 121 k.p.k.

Nie ma wartości dowodowej protokół przesłuchania, który nie został podpisany przez osoby biorące udział w czynności i nie zawiera wzmianki o braku podpisu, jak też nie został przed podpisaniem odczytany, ponieważ dokument taki – jako dotknięty poważną wadą – nie może zostać następnie procesowo wykorzystany. Gwarancje z art. 150 k.p.k. mają szczególne znaczenie w postępowaniu przygotowawczym wobec ograniczonej jawności wewnętrznej i kontradyktoryjności postępowania w tym stadium³⁹.

³⁹ Tak m.in. R.A. Stefański, *Ujawnianie wyjaśnień oskarżonego w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 6, s. 111 i nast. Gdy w protokole usunięto niektóre błędy pojawiające się w treści notatki, oznacza to, że sporządzenie protokołu nie polegało jedynie na zastosowaniu metody „kopiuj-wklej”, ale dokument był czytany przez osoby biorące udział w czynności procesowej. Notatka urzędowa nie może stanowić dowodu zastępującego wyjaśnienia oskarżonego lub zeznania świadka. Nie może stanowić dowodu, dlatego że pochodzi od osoby, która ma pośrednią wiedzę, a jej treść nie jest zależna od woli osoby przekazującej informację. Jeżeli treść notatki została potwierdzona w protokole przez oskarżonego, twierdzenie o zastępowaniu dowodu z wyjaśnień notatką nie znajduje uzasadnienia. Brak w takiej sytuacji przesłanek aksjologicznych dotyczących naruszenia gwarancji procesowych i standardów rzetelnego procesu,

Wnioski końcowe

Wady ujawniane w protokołach przesłuchań dotyczą czterech podstawowych zagadnień:

1) usterek związanych z cechami pisma, jeśli protokół sporządzany jest pismem ręcznym (co zdarza się rzadko⁴⁰), kiedy może powstać zarzut wykonania go niedbale, niewyraźnie, nieczytelnie czy trudnego w odczycie. Zapis komputerowy może powodować nieskoordynowane błędy literowe, polegające na zamianie słów lub powstawaniu błędów ortograficznych, a także braku przejrzystej formy zapisu (nieużywania akapitów, odstępów między poszczególnymi wierszami);

2) błędów językowych zapisu, głównie w ujęciu zasad gramatyki, np. zdania bez podmiotu lub orzeczenia, bez znaków przystankowych czy niedokończone wypowiedzi lub nietworzenia go w pierwszej osobie czasu przeszłego;

3) naruszenia treści polskich przepisów karnoprosesowych odnoszących się do protokolowania. Wiąże się to z oczywistą pokusą, by w wypadku przesłuchiwania wielu osób na tę samą okoliczność przekopiować zeznania poszczególnych świadków i wkleić je w tożsame miejsca innych protokołów, nawet bez zmiany wielkości czy rodzaju czcionki;

4) niedokładności treści zapisu, co może niweczyć wartość nawet najlepiej przeprowadzonego przesłuchania.

Przesłuchiwany musi być świadomy, które elementy jego wypowiedzi zaprotokołowano, a także jakie kryterium istotności zastosował organ procesowy do selekcji informacji, w tym jaki był sposób dokumentowania wartościowych komunikatów bezsłownych. Po zakończeniu czynności musi nabrać przeświadczenia odnośnie do rzetelności i wierności relacji przeniesionej na papier.

Emocje można i należy ujawniać w protokole przesłuchań. Stanowią one doskonały materiał obserwacji psychologicznej. Brak jest wytycznych odnośnie rejestrowania (spisania) emocji czy używanych zwrotów, jednak język polski jest rozbudowany, a opisy takie wykonać można bez najmniejszego problemu, aby dać czytelnikowi całościowy ogląd sytuacji.

a w tym duchu powinien być wykładany i stosowany przepis art. 174 k.p.k. Tak wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 1985 r., sygn. akt I KR 300/85, OSPiKA 1986, Nr 11, poz. 235. Por. też D. Jagiełło, *Głosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 maja 2017 r.*, II AKa 154/17, *LEX nr 2310576*, „*Studia Prawnoustrojowe*” 2018, nr 42, s. 479–485.

⁴⁰ Choć może mieć walor emocjonalny, czy być ukierunkowane na upokorzenie świadka. Por. przesłuchanie byłego premiera D. Tuska w śledztwie prowadzonym przez Wydział Wojskowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie, dotyczącym „przekroczenia uprawnień przez członków kierownictwa Służby Kontrwywiadu Wojskowego, wskutek podjęcia współpracy ze służbą obcego państwa bez wymaganej zgody prezesa Rady Ministrów”, kiedy to sama czynność trwała ponad 9 godzin. Por. szereg doniesień medialnych, niekwestionowanych przez organy wymiaru sprawiedliwości karnej, np. <https://www.wprost.pl/kraj/10051486/tusk-spedzil-dziewiec-godzin-w-prokuraturze-sprawa-ma-charakter-wybitnie-polityczny.html> (data dostępu: 15.04.2022).

Protokołowanie pytań nie stanowi codzienności w pracy organów ścigania, bowiem to zabiera czas, a także odziera czynność z jej dynamizmu, ale czym jest owy dynamizm na odcinku prawdy i rzetelności przekazu? – można by zapytać retorycznie.

Już w latach 40. XX w. pojawiały się głosy że poszukując dróg polepszenia dokumentacji zeznań, najlepsze byłoby ich filmowanie⁴¹. Zatem w ujęciu taktyki realizacji czynności przesłuchania należy rozważyć skorzystanie z możliwości rejestracji czynności zgodnie z treścią art. 177 § 1a k.p.k. Samo rejestrowanie wizerunku osoby przesłuchiwanej powoduje, że będzie bardziej oszczędna w słowach i je waży (nagranie stanowi załącznik do protokołu). Dodatkowo zapis ten może posłużyć do obserwacji psychologicznej, a także oceny stanu emocjonalnego podczas czynności.

Wykaz literatury

- Arntzen F., *Psychologia zeznań świadków*, PWN, Warszawa 1989.
- Ask K., Vrij A. i in., *Intending or Pretending? Automatic Evaluations of Goal Cues Discriminate True and False Intentions*, „Applied Cognitive Psychology” 2013, nr 27.
- Beccaria C., *O przestępstwach i karach*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1959.
- Bentham J., *Traktat o dowodach sądowych*, Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów RP, Gniezno 1934.
- Chorażki M., *Świadek, protokół przesłuchania świadka oraz relacje jako źródło do badania dziejów historii najnowszej. Podobieństwa i różnice w pracy prokuratora IPN i historyka*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2015, t. 5.
- Czczot Z., *Kryminalistyczna problematyka osobowych środków dowodowych*, Wyd. UW, Warszawa 1976.
- Czczot Z., Czubalski M., *Zarys kryminalistyki*, Wyd. UW, Warszawa 1972.
- Gardocki L., Gardocka T., *Komentarz do Konstytucji RP. Art. 42, 43, 44, 46*, Difin, Warszawa 2020.
- Graven J., *L'Administration et la psychologie du témoignage en justice*, „Revue Internationale de Criminologie et de Police Technique” 1960, nr 6.
- Gross H., *Handbuch für Untersuchungsrichter als System der Kriminalistik*, t. I, [b.m.w.] 1922.
- Gurgul J., *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 września 2015 r., sygn. II AKA 97/15*, „Prokuratura i Prawo” 2017, nr 1.
- Gurgul J., *Intuicja i wyobrażenia w śledztwie*, „Problemy Kryminalistyki” 1994, nr 204.
- Gurgul J., *Problemy dokumentowania zeznań i wyjaśnień*, „Nowe Prawo” 1977, nr 7–8.
- Horoszowski P., *Od zbrodni do kary*, PWN, Warszawa 1963.
- Horoszowski P., *Ogólne zasady taktyki przesłuchania*, „Nowe Prawo” 1954, nr 5–6.
- Jagiełło D., *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 maja 2017 r., II AKA 154/17, LEX nr 2310576*, „Studia Prawnoustrojowe” 2018, nr 42.
- Jagiełło D., *Przesłuchanie dziecka*, „Medyczna Wokanda” 2013, nr 5.
- Jagiełło D., *Przesłuchanie jako czynność dowodowa*, C.H. Beck, Warszawa 2017.

⁴¹ E. Stodolak, op. cit., s. 44–46.

- Jagiello D., *Wpływ sugestii na wynik przesłuchania*, „Państwo i Prawo” 2015, nr 8.
- Jakubski K.J., *Ustalanie czynności dowodowych w postępowaniu przygotowawczym*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 1.
- Jaśkiewicz-Obydzińska T., Wach E., *Szczególne kategorie świadków – problemy psychologiczne*, [w:] E. Habzda-Siwek, J. Kabzińska (red.), *Psychologia i prawo. Między teorią a praktyką*, GWP, Sopot 2014.
- Kudela-Świątek W., *Odpamiętane: o historii mówionej na przykładzie narracji kazachstańskich Polaków o represjach na tle narodowościowym i religijnym*, Universitas, Kraków 2013.
- Kulicki M., Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., Stępka L., *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Wyd. UMK, Toruń 2009.
- Kulicki M., *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Wyd. UMK, Toruń 2005.
- Kvale S., *Prowadzenie wywiadów*, PWN, Warszawa 2010.
- Lipczyńska M., *Pytania w procesie karnym*, „Problemy Kryminalistyki” 1963, nr 43.
- Locard E., *Traité de criminalistique*, t. VII, Desvigne, Lyon 1940.
- Parandowski J., *Alchemia słowa*, Czytelnik, Warszawa 1976.
- Rybarczyk Z., *Wadliwe przesłuchanie lub zaprotokołowanie zeznań w aspekcie ich zmiany na rozprawie sądowej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1980, nr 4.
- Stefański R.A., *Ujawnianie wyjaśnień oskarżonego w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 6.
- Stodolak E., *Technika protokołowania*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1948, nr 6.
- Śliwiński S., *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, PWN, Warszawa 1961.
- Vrij A., Leal S., Mann S. i in., *Drawings as an Innovative and Successful Lie Detection Tool*, „Applied Cognitive Psychology” 2010, nr 24.
- Władyczko W., *Analiza psychologiczna zeznań świadków*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1937, nr 5.
- Wołoszańska J., *Trzy miliony dowodów*, „Gazeta Prawna” 1976, nr 19.

Summary

Report – the content of the interviewee and the content of the protocol

Keywords: forensic science, criminal proceedings, interrogation, protocol, atmosphere, emotions.

Interrogation is a procedural and forensic activity without which the majority of criminal proceedings could not be conducted and eventually ended. The facts established during the interrogation determine the further direction of actions taken by law enforcement agencies. These facts condition the acceptance or confirmation of forensic versions verified at subsequent stages of the proceedings. It is essential to properly document the activity so that its course is not effectively undermined by the parties to the proceedings. Knowledge

of the techniques of recording, the choice of the moment of beginning, as well as conveying it as accurately as possible a load of presented emotions and behaviours of participants is necessary and at the same time extremely difficult.

This article aims to outline the problems related to the recording of the interrogation including the transfer of the spoken word on paper (form, language, the literalness of the message, or capturing the atmosphere and behaviour of participants). The text includes selected fragments of interrogation protocols to point out the practical side and, indirectly, errors in reporting the course of the activity.

The analysis is based on the historical and legal method (review of the legislation in terms of the protocol technique included in the guidelines for prosecutors) and the dogmatic analysis of the regulations and their actual application in the practice of law enforcement agencies.